

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2019 roku Sąd Rejonowy w Łęczycy w sprawie z powództwa (...) Bank SA z siedzibą w W. przeciwko H. K. i Towarzystwu (...) SA z siedzibą we W. o zapłatę:

1. zasądził od H. K. na rzecz (...) Bank SA z siedzibą w W. kwotę 34.683,45 zł z odsetkami:
  - a) umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP rocznie, ale nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie naliczanymi od kwoty 28.719,79 zł od dnia 29 lipca 2017 roku do dnia zapłaty,
  - a) ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od kwoty 4.648,88 zł od dnia 3 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty,
  - b) ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od kwoty 1.308,10 zł od dnia 3 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty
2. oddalił powództwo wobec pozwanego Towarzystwa (...) SA z siedzibą we W.,
3. zasądził od H. K. na rzecz (...) Bank SA z siedzibą w W. kwotę 1.734,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania,
4. ustalił, że wyrok w zakresie punktu 2 jest wyrokiem zaocznym.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany H. K., zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału w sprawie, wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania poprzez niezasadne przyjęcie, iż w dacie zgonu kredytobiorcy nie obowiązywała ochrona ubezpieczeniowa, w sytuacji, gdy zgodnie z § 2 ust. 4 umowy i § 3 ust. 4 owu ubezpieczenie było automatycznie odnawiane na okres kolejnych 12 miesięcy, chyba że kredytobiorca zrezygnuje z automatycznego odnowienia, a zmarła U. K. takiego oświadczenia nie składała.

Wobec podniesionego zarzutu pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik pozwanego podniósł również zarzut naruszenia art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy powodowy bank miał możliwość zaspokojenia swojej wierzytelności dochodząc należności od ubezpieczyciela wobec zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego uprawniającego bank do dochodzenia należności.

Pozwany Towarzystwo (...) SA z siedzibą we W. w odpowiedzi na apelację pozwanego H. K. wniósł o oddalenie apelacji w zakresie dotyczącym pkt 2 zaskarżonego wyroku oraz o zasądzenie od H. K. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) SA z siedzibą we W. kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie licznymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W dniu 1 lipca 2019 roku do sprawy po stronie powoda wstąpił interwenient uboczny (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W.. W pierwszym piśmie procesowym złożonym w postępowaniu apelacyjnym interwenient uboczny wniósł o oddalenie apelacji pozwanego H. K. jako oczywiście bezzasadnej oraz zasądzenie od pozwanego H. K. na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powodów jest zasadna i w konsekwencji skutkuje zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Okręgowy uznał za zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z § 2 ust. 1 pkt b zawartej przez powoda z U. K. umowy kredytu konsumpcyjnego gotówkowego z dnia 27 lipca 2012 roku, w związku z udzieleniem kredytu kredytobiorca ponosił również koszty objęcia kredytobiorcy ubezpieczeniem grupowym na wypadek zgonu lub trwałej i całkowitej niezdolności do zarobkowania na okres pierwszych 12 miesięcy trwania umowy w kwocie 4851,30 zł. Natomiast w myśl postanowienia ust. 4 wskazanego wyżej paragrafu umowy, po 12 miesięcznym okresie ochrony ubezpieczeniowej, ubezpieczenie grupowe na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności zarobkowania ma charakter fakultatywny i będzie automatycznie odnawiane na kolejne okresy 12 miesięcy (lub krótsze w przypadku, gdy do końca spłat pozostało mniej niż 12 rat kredytu), nie dłużej jednak niż do końca trwania umowy, pod warunkiem, że kredytobiorca nie zrezygnuje z automatycznego odnowienia ubezpieczenia. Należy wskazać, iż w przypadku braku rezygnacji z ubezpieczenia przez kredytobiorcę, umowa ubezpieczenia przedłużana była automatycznie na kolejne okresy 12 miesięcy, a zgodnie z § 2 ust. 5 umowy do obowiązków banku należało doliczenie do kapitału kwoty składki ubezpieczeniowej i przesłanie kredytobiorcy nowego harmonogramu spłat kredytu.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy przyznać rację skarżącemu, iż Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że okres ubezpieczenia U. K. obejmował czas od 26 lipca 2012 roku do 25 lipca 2013 roku. Zgodnie z umową należało domniemywać, iż umowa grupowego ubezpieczenia kredytobiorczyni po upływie 12 miesięcy została automatycznie przedłużona. Domniemanie w tym zakresie mógł obalić powód, przedstawiając dokument potwierdzający rezygnację kredytobiorczyni z automatycznego przedłużenia. W niniejszej sprawie nie wykazano, by do takiej rezygnacji doszło, zatem zgodnie z postanowieniami umowy kredytu, grupowe ubezpieczenie na wypadek zgonu lub trwałej i całkowitej niezdolności do zarobkowania zostało przedłużone na kolejne okresy 12 miesięcy. Wobec powyższego w dniu śmierci kredytobiorczyni, tj. 26 grudnia 2014 roku, była ona objęta wskazanym ubezpieczeniem. Na marginesie jedynie należy stwierdzić, iż dla uznania, że doszło do automatycznego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej nie ma znaczenia, czy składka ubezpieczenia została przez bank pobrana i doliczona do kwoty kredytu obciążającego kredytobiorczynię, bowiem to na banku spoczywał obowiązek jej doliczenia i pobrania, a zatem negatywne konsekwencje niewywiązania się przez bank z tego obowiązku nie mogą obciążać kredytobiorczyni ani jej spadkobierców. Bank jako profesjonalista w obrocie finansowym, trudniący się udzielaniem kredytów i pożyczek, powinien zadbać o swoje interesy i prawidłowo zabezpieczyć przysługujące mu roszczenia.

Z wyżej wskazanych względów Sąd Okręgowy podzielił zarzut apelującego i dokonał zmiany stanu faktycznego w ten sposób, że wskazuje, iż ochrona ubezpieczenia U. K. obejmowała czas od 26 lipca 2012 roku do 25 lipca 2013 roku, a następnie została automatycznie przedłużona na kolejne okresy 12 miesięcy. W pozostałym zakresie Sąd odwoławczy podzieliła ustalenia Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne, czyniąc integralną częścią uzasadnienia.

Konsekwencją dokonanej zmiany w zakresie ustaleń faktycznych była zmiana w dokonanych przez Sąd Rejonowy rozważaniach. Sąd I instancji stwierdził, że przedłużenie ubezpieczenia nie nastąpiło na dalszy okres. U. K. zmarła w dniu 26 grudnia 2014 roku, natomiast ubezpieczenie dotyczyło okresu 26 lipca 2012 roku do 25 lipca 2013 roku. Pozwany H. K., zdaniem Sądu Rejonowego, w żaden sposób nie wykazał by zwrócił się do Towarzystwa (...) o pokrycie kosztów kredytu z zawartego ubezpieczenia. W ocenie Sądu Okręgowego, co już wyżej było wskazane, nastąpiło automatyczne przedłużenie umowy na kolejne okresy, w konsekwencji czego w chwili śmierci U. K. była objęta ubezpieczeniem grupowym. Jednocześnie nie sposób zgodzić się z Sądem I instancji, że pozwany winien był wykazać, że zwrócił się do Towarzystwa (...) o pokrycie kosztów kredytu z zawartego ubezpieczenia, a to z tej przyczyny, że pozwany nie był stroną umowy i nie posiadał legitymacji do domagania się wypłaty świadczenia. To powód jako ubezpieczający i uprawniony do otrzymania sumy ubezpieczenia winien był zwrócić się do ubezpieczyciela o wypłatę świadczenia z tytułu zawartej umowy.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, iż podniesiony przez pozwanego H. K. zarzut nadużycia prawa zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z utrwalonym poglądem doktryny i orzecznictwa zastosowanie przepisu art. 5 k.c. może nastąpić w sytuacjach wyjątkowych i wymaga wszechstronnej oceny całokształtu szczególnych okoliczności rozpatrywanego wypadku w ścisłym powiązaniu z konkretnym stanem faktycznym (vide: wyrok SN z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 120/01). Zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są bowiem pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie (vide: wyrok SN z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94 oraz wyrok SN z dnia 28 listopada 1967 r., I PR 415/67).

Sąd analizując okoliczności faktyczne niniejszej sprawy doszedł do przekonania, iż niniejsza sprawa należy do kategorii tzw. spraw wyjątkowych i koniecznym jest zastosowanie przepisu art. 5 k.c. Sąd kierował się przy tym własną intuicją moralną i poczuciem sprawiedliwości. Społecznie niesprawiedliwe byłoby bowiem obciążenie pozwanego H. K. obowiązkiem spłaty zadłużenia z tytułu umowy kredytu, pomimo, iż nastąpił wypadek ubezpieczeniowy uprawniający bank do dochodzenia należności od ubezpieczyciela. Sąd miał na uwadze, iż umowa ubezpieczenia została zawarta pomiędzy bankiem jako ubezpieczającym, a ubezpieczycielem i żadne roszczenie z tej umowy nie przysługiwało ani kredytobiorcom, ani ich spadkobiercom. W związku z tym - mając na uwadze, iż wszystkie warunki wypłaty odszkodowania na wypadek śmierci, przewidziane w umowie kredytowej oraz ogólnych warunkach ubezpieczenia zostały spełnione - tylko i wyłącznie od woli banku zależało skorzystanie z tego zabezpieczenia. W ocenie Sądu okoliczność, iż bank nie skorzystał z tej drogi zaspokojenia swojej wierzytelności, pomimo, iż miał taką możliwość, wskutek czego dochodzi spłaty od spadkobiercy, jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego. Sąd stoi na stanowisku, iż nie sposób uznać, iż celem zawieranych wraz z umową kredytu umów ubezpieczenia jest tylko ochrona banku przed niewypłacalnością dłużnika. Bez wątpienia ubezpieczenie kredytu zabezpieczać powinno przede wszystkim kredytobiorcę (jako stronę umowy słabszą ekonomicznie), a w przypadku jego śmierci - spadkobierców, gdyż to kredytobiorca ponosi ciężary finansowe związane z opłacaniem składki ubezpieczeniowej. Gdyby przyjąć, iż zasadą w sytuacji śmierci kredytobiorcy jest domaganie się spłaty od jego spadkobierców niezależnie od zawartych przez kredytobiorcę umów ubezpieczenia narzuconych przez bank, ochrona, której koszty ponosi kredytobiorca byłaby w rzeczywistości iluzoryczna i stanowiłaby jedynie niczym nieuzasadniony dodatkowy koszt dla kredytobiorcy, któremu nie odpowiadałoby żadne świadczenie wzajemne, a w konsekwencji byłoby zyskiem dla banku i ubezpieczyciela. Zważywszy na wysokość składki, która tylko w pierwszych 12 miesiącach wynosiła aż 16% udzielonego U. K. kredytu, należy uznać, iż koszty te są bardzo wysokie. Ponadto za uznaniem zasadności zwrócenia się banku w pierwszej kolejności do ubezpieczyciela przemawia fakt, iż wystąpienie przez kredytobiorcę z roszczeniem wobec banku jest znacznie utrudnione, a w wielu przypadkach niemalże niemożliwe. Dlatego też obciążanie spadkobiercy zobowiązaniami z tytułu tej umowy, w zakresie w jakim mogły być pokryte przez ubezpieczyciela, godzi w społecznie akceptowalne i uznane zasady słuszności i współżycia społecznego. Dążenie banku do zmaksymalizowania zysku wynikającego z trwania umowy kredytu, kosztem kredytobiorcy, ponoszącego ciężar ubezpieczenia, i jego spadkobierców - nie zasługuje w ocenie Sądu na ochronę.

Sąd zważył, iż zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia, sumę ubezpieczenia stanowi kwota równa kwocie wskazanej w deklaracji zgody, nie mniejszej jednak niż kwota udzielonego kredytu. W przypadku zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego, świadczenie na rzecz powodowego banku wypłacone zostałoby do wysokości zobowiązań ubezpieczonej U. K. wynikających z zawartej umowy kredytu równych kwocie kapitału pozostającego do spłaty zgodnie z aktualnym harmonogramem spłaty kredytu oraz dwiema ratami odsetkowymi zgodnie z harmonogramem spłaty za miesiąc, w którym nastąpiło zdarzenie ubezpieczeniowe oraz za miesiąc kolejny i nie większych niż kwota sumy ubezpieczenia. Mając na uwadze, iż należność główna pozostająca do spłaty wynosi 28719,79 zł, zatem jest niższa niż suma ubezpieczenia, należy zakładać, iż zgodnie z OWU powód miał możliwość zaspokojenia całości swojego roszczenia dochodząc od ubezpieczyciela świadczenia z tytułu zawartej umowy, tymczasem zupełnie zignorował fakt zawarcia umowy ubezpieczenia i w pierwszej kolejności wystąpił o zapłatę w stosunku do spadkobiercy kredytobiorcy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w ten sposób, że oddalił powództwo wobec pozwanego H. K..

Konsekwencją merytorycznej zmiany orzeczenia była zmiana rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. Mając na uwadze, że powód przegrał proces, a pozwany H. K. poniósł koszty związane z udziałem w postępowaniu, należało zwrócić mu żądane koszty w myśl art. 98 § 1 k.p.c.. Sąd zasądził od powoda na rzecz H. K. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na kwotę tą złożyły się koszty opłat od pełnomocnictwa – 17 złotych oraz koszty ustanowienia pełnomocnika w osobie adwokata, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.).

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Mając na uwadze, iż apelujący wygrał proces i poniósł koszty związane z udziałem w postępowaniu apelacyjnym, należało zwrócić mu od strony przeciwnej żądane koszty. Na koszty te po stronie powoda składały się koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.) oraz 235 zł uiszczone przez pozwanego tytułem części opłaty od apelacji, od której pozwany nie został zwolniony.

W związku ze zwolnieniem pozwanego H. K. od ponoszenia kosztów sądowych w części ponad kwotę 235 zł, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 755) Sąd obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów, których pozwany nie miał obowiązku uiścić. Na koszty te w postępowaniu apelacyjnym składała się część opłaty od apelacji w wysokości 1500 zł.

Wnioski pozwanego Towarzystwa (...) S.A. we W. oraz interwenienta ubocznego o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego podlegały oddaleniu. Wobec wygranej pozwanego wnioski wskazanych podmiotów o zasądzenie kosztów od pozwanego H. K. nie zasługiwały na uwzględnienie, a jednocześnie nie było podstaw do zasądzenia od nich kosztów procesu na rzecz wygrywającego.